

13 lat od zamachu na WTC

12 września 2014

Wczoraj minęła 13 rocznica dziwnych zamachów terrorystycznych przeprowadzonych w Nowym Jorku i w Waszyngtonie. Na oczach telewidzów całego świata doszło do czegoś co wyglądało jak atak na Amerykę z wykorzystaniem przechwyconych samolotów. Wśród zaatakowanych celów były bliźniacze wieże World Trade Center i gmach amerykańskiego ministerstwa obrony, Pentagon. Do dzisiaj większość ludzi wierzy w to, że w słynny budynek uderzył Boeing 757.

W internecie już dawno pojawiło się wideo dowodzące, że w Pentagon nie uderzył samolot tylko rakietą. Mimo, że budynek DoD (Department of Defense) otoczony jest setkami kamer przemysłowych, żadnej nie udało się uchwycić momentu uderzenia samolotu. Wcześniejsze filmy jakie wyciekły do internetu nie zawierały kluczowych klatek.

Trudno powiedzieć, czy krążące po internecie nagranie nie jest jakąś fałszywką, ale zakładając, że nie, to to co widać na filmie zdaje się potwierdzać teorię, że atak na Pentagon był sfingowany i jego celem było zmilitaryzowanie ataków z 11 września poprzez zaatakowanie budynku wojskowego amerykańskiego MON.

Efektom tych zdarzeń była legitymizacja działań wojennych Armii Stanów Zjednoczonych podejmowanych najpierw w Afganistanie, a potem w Iraku. Po tym zdarzeniu można było otwarcie powiedzieć, że miał miejsce atak na obiekt militarny na terenie USA, co wymaga odpowiedzi. Potem był cyrk z poszukiwaniem rzekomego szefa Al Kaidy, Osamy bin Ladena, który zakończył się jeszcze większym cyrkiem zwanym jego morderstwem. Ludzie uwierzyli zarówno w uderzenie samolotem w Pentagon jak i w śmierć bin Ladena, mimo, że nie zobaczyli żadnych na to dowodów. Taka jest siła propagandy.

Jakiś czas temu ktoś wygrzebał też wideo przedstawiające wiceprezydenta USA za czasów Prezydentury George W. Busha, Dicka Cheney'a i wynika z tego, że słynny lot 93 gdzie według oficjalnej propagandy bohaterscy pasażerowie zbuntowali się i odbili samolot został po prostu zestrzelony. Pan Cheney potwierdza, że wydał rozkaz zestrzelenia samolotu.

Może zatem mają rację ci, którzy nazywają incydent z 11 września, operacją Fałszywej Flagi? Skoro wszystko wskazuje na to, że w Pentagon nie uderzył samolot, a lot 93 został zestrzelony już po tym gdy samolot został odbity to może warto zadać pytanie czy przypadkiem nie było to celowe usunięcie świadków i czy tego samego nie można było zrobić z lotem 77, który rzekomo rozbił się w Waszyngtonie.

Gdyby się okazało, że te dwa wydarzenia miały jakieś podejrzanе tło trzeba by było również pytać o szczegóły uderzeń w wieże WTC? Należałoby też zadać pytanie o możliwe wyburzenie tych budynków wraz ze słynnym WTC7, który stał przecież kilka przecznic dalej. Najbardziej jednak zaskakuje, że w 13 lat po tym dziwnym wrześniowym dniu nadal miliardy ludzi na świecie wierzy w teorie sypiące się jak zamki z piasku.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)